

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **O. O.**

skazanego za czyn z art. 286 § 1 k.k. w z. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3
k.p.k.),

w dniu 28 listopada 2023 r., kasacji obrońcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 14 lutego 2023 r., sygn. akt II AKa 375/22
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 9 lutego 2022 r., sygn. akt VIII K 26/21,

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z 9 lutego 2022 r., uznał O. O. za winnego popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i przyjmując konstrukcję czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. wymierzył mu za to karę 2 lat pozbawienia wolności oraz orzekł obowiązek naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. solidarnie ze współoskarżonym. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z 14 lutego 2023 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok pierwszoinstancyjny.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca. Podniósł w niej zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego i postulował uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie uchylenie także wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. domagał się oddalenia jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę okazała się oczywiście bezzasadna.

Niniejszy wywód należało rozpocząć od stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu zwykłego środka odwoławczego nie ocenił odmiennie dowodów i nie skorygował ustaleń faktycznych odnośnie sprawstwa O. O. co do przypisanego mu oszustwa. Należało nadmienić, że stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego jest uzależniony od jakości oceny dokonanej przez Sąd *meriti*. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc w pełni odpowiada wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego uzasadniania wyroku, co sprowadzałoby się do powtarzania prawidłowych argumentów zawartych w pisemnych motywach orzeczenia Sądu I instancji. Nie zwalnia to Sądu odwoławczego od obowiązku rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Wymagało więc uwagi, że dokonując kontroli apelacyjnej w przedmiotowej sprawie, Sąd Apelacyjny w Warszawie odniósł się do wszystkich zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym i uczynił to zadowalająco. Powyższe stwierdzenie pozwalało uznać, że podniesienie zarzutów 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. było ewidentnie nieuprawnione. Trudno również nie wskazać, że lektura uzasadnienia podniesionych w kasacji zarzutów raziła enigmatycznością, a skarżący nie stronił od własnej, odosobnionej oceny dowodów.

Kwestionując ocenę zeznań świadków skarżący wskazał na poszlakowy charakter sprawy, ale jednocześnie nie wyjaśnił, jakich rażących uchybień miałby dopuścić się Sąd odwoławczy podczas kontroli apelacyjnej, które skutkowałyby

funkcjonowaniem w obrocie prawnym wyroku skazującego niewinnego człowieka. Wiarygodność relacji pokrzywdzonych była przedmiotem badania przez Sąd odwoławczy, który stosownie do art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przeanalizował ocenę tych zeznań dokonaną przez Sąd *meriti*, zaś wnioski z tej kontroli przedstawił w swoim uzasadnieniu. Depozycje pokrzywdzonych, złożone niezależnie od siebie, pozwoliły na ustalenie stanu faktycznego w sprawie oraz poznanie mechanizmu działania sprawców, przy czym nie miała tu żadnego znaczenia okoliczność eksponowana w kasacji, tzn., że pokrzywdzeni nie znali dysponentów rachunkami bankowymi osobiście. Na tym polegał jednak sukces oszukańczego procederu popełnianego za pomocą forów internetowych T. i F., przez które sprawcy podając się za nieistniejące podmioty najpierw zapoznawali swoje ofiary, a po tym jak je omotali wykorzystywali ich naiwność powodując, że ci wpłacali na wskazane rachunki bankowe ustalone sumy pieniędzy. Na próżno autor kasacji usiłował wykazać, że depozycje pokrzywdzonych to niczym niepokryte deklaracje, albowiem na sprawstwo skazanego wskazywał szereg niezachwianych dowodów. To, że O. O. był dysponentem rachunku założonego na fikcyjne dane, na który wpływały pieniądze pokrzywdzonych zostało ujawnione dzięki dokumentacji bankowej, natomiast sam skazany wyjaśnił, że wypłacał z bankomatu środki pieniężne z tego konta jak i z konta rachunku założonego również w tożsamym oszukańczym celu przez A. N.. Następnym ogniwem wśród dowodów były dane telekomunikacyjne prowadzące do uznania, że zabezpieczone w mieszkaniu wynajmowanym przez O. O. telefony wraz z kartami SIM posiadają numery, które były wykorzystywane przy obsłudze rachunków bankowych, na które pokrzywdzeni wpłacali pieniądze. Skazany poświadczył, że był ich użytkownikiem, opisał także mechanizm działania sprawców polegający na tym, że w celu korzystania ze stron internetowych oraz rachunków bankowych współsprawcy przekładali tą samą kartę SIM z jednego aparatu komórkowego do drugiego.

Trzeba więc stwierdzić, że zeznania świadków nie były jedynym i odosobnionym materiałem dowodowym w sprawie. Pełny opis procederu przestępczego dopełniły dokumentacja bankowa, dane telekomunikacyjne a także częściowo wyjaśnienia O. O. oraz A. N. oraz odnalezione w mieszkaniu skazanego dokumenty mające potwierdzać tożsamość fikcyjnych osób. Kwestia nie

dopuszczenia na etapie postępowania odwoławczego dowodu z opinii biegłego z zakresu telekomunikacji nie może być oceniana w kategorii rażącego naruszenia prawa mającego wpływ na orzeczenie drugoinstancyjne. A to dlatego, że czas operacji bankowych podejmowanych na rachunkach należących do fikcyjnych osób wynikał już z dokumentacji bankowej. Jednocześnie dodatkowe określenie tego czasu nie zmieniłoby ustalenia, że skazany w miejscu swojego zamieszkania przekładał do swojego telefonu kartę SIM wraz z przypisanym do niej rachunkiem bankowym założonym na nieistniejących J. D. i M. S. i dokonywał oszukańczych transakcji.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak w dyspozytywnej części orzeczenia, a kosztami postępowania kasacyjnego obciążył skazanego po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[SOP]

[ms]